

Realizujemy testament polityczny Chrobrego: Wielkopolska przodująca dzielnicą Polski Ludowej

W RAMACH UROCZYSTOŚCI ZERATANIA SPOŁECZEŃSTWA WIELKOPOLSKIEGO Z WOJSKIEM POLSKIM — PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT WYGŁOSIŁ WCZORAJ NA PLACU WOLNOŚCI PRZEMÓWIENIE, KTÓRE PODAJEMY W OBSZERNYM SKRÓCIE

Organizatorzy i uczestnicy dzisiejszych uroczystości, pragnęli przede wszystkim dać wyraz gorącej i głębokiej sympatii jaką cały naród otacza dziś nasze Wojsko Polskie — ostoję wolności i niepodległości Rzeczypospolitej. Ziemia Wielkopolska zawsze chlubiła się gorącym uznaniem dla swych obrońców i bojowników. Z tym większą czcią i wdzięcznością odnosi się ona niewątpliwie do dzisiejszego wojska, które swą bohaterską walkę i krwią wyzwoliło tę ziemię piastowską z jarzma najcięższej niewoli hitlerowskiej.

Minęło dwa i pół roku od radosnej chwili wyzwolenia. Okres to krótki i wszyscy pamiętamy jeszcze tę ponurą atmosferę zbrodni i zdziwienia, w której najeźdźca niemiecki pustoszył nasz kraj, mordował naszych najbliższych, burzył z istic barbarzyńską pasją nasze życie rodzinne i niszczył brutalnie nasz wielowiekowy dorobek kulturalny. Zbyt potworna była męka niewoli, abyśmy mogli o niej zapomnieć kiedykolwiek. Z tym większym zdumieniem spoglądamy dzisiaj na tych, którzy nie tylko zapomnieli już o tragicznym doświadczeniu, jakie przeżyły kraje i narody Europy pod butem zbrojnych hord oszalełego hitlerizmu, ale pragnęliby nawet znów pobudzić do życia hydrę teutońską, aby straszyć nią wolne narody i zmuszać je do uległości.

Mamy wszelkie podstawy aby wierzyć, że daremne okaza się te wysiłki.

Nie tylko my, ale i olbrzymia większość ludzi na świecie potrafi wyciągnąć właściwą naukę i wnioski z przeżytych bolesnych doświadczeń historii. Setki milionów ludzi pracy i nauki pragnie szczerze i gorąco pracować w pokoju i współdziałaniu wzajemnym dla postępu kultury i cywilizacji. Tęsknota ku sprawiedliwym formom współżycia społecznego, ku wykreśleniu raz na zawsze ze stosunków ludzkich metod grabieży przemocy i napaści, znajduje dziś w sercach i umysłach ludzkich o wiele, wiele więcej zwolenników niż dzikie i zbrodnicze niepojętości w swej chciwości panowania i ucisku instynktu garstki bałwochwalców wojny.

JESTEŚMY OREĐOWNIKAMI POKOJU

Naród Polski, który przeszedł w latach niewoli przez piekło udręki — jest dziś najgorętszym oređownikiem pokoju. Dlatego też gdy składamy dziś hołd naszemu wojsku i wręczamy mu zaszczytne białe-czerwone sztandary z Godłem Ojczystym, to chcemy widzieć w żołnierzu polskim wytrwałego strażnika pokoju, wierną ostoję wolności demokratycznej i niezłomnego obrońcę naszej niezawisłości państwowej i narodowej.

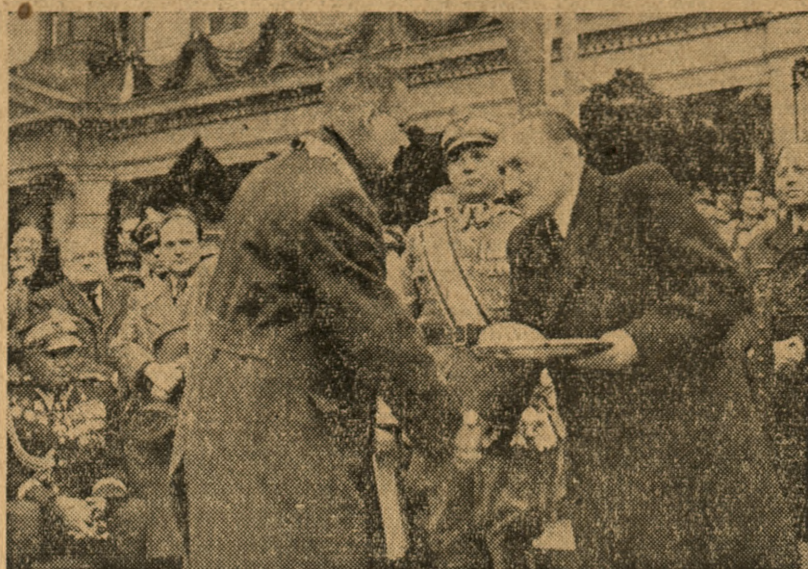
Tu w prastarym Poznaniu, gdzie spoczywają prochy najslawniejszych rycerzy polskich, pierwszych jej budowniczych — prochy Mieszka I i Bolesława Chrobrego — zerabiliśmy się dziś jako żołnierze i obywatele Odrodzonej Polski Ludowej. Jakież meldunek możemy złożyć dziś przed świętą mogiłą pierwszych twórców naszego państwa, przed sarkofagiem tych, którzy nieśmiertelnymi czynami swymi i pełnym sławy orzechem wykuwali bieg i kierunek naszych dziejów narodowych. Oto stajemy przed Wami

Czcigodni Przodkowie nasi z sercem czystym i z czołem zroszonym potem pracy i walki, ale nieskalanym zarazą tchórzostwa lub zdrady. Pomni Waszych wzorów w oparciu o pomoc bratnich narodów słowiańskich przepędziliśmy precz na zawsze najeźdźców germańskich z ziemi, którąście pozostawili po sobie w spuściźnie jako Polską Ziemię Macierzystą. Zerwaliśmy raz na zawsze z fałszywą koncepcją polityczną, z polityką ekspansji na wschód na bratnie ziemie słowiańskie — kosztem prastarych siedzib ojcowskich w dorzeczu Odry i

Wistę. Nie dążymy do podboju czy do panowania nad jakimkolwiek skrawkiem obcoplemiennego terytorium. Jesteśmy państwem jedn narodowym. Ale swojej ziemi ojczystej swojej suwerenności państwowej bronąć będziemy, do ostatniego tchu w piersi, do ostatniej kropli krwi w żyłach.

ROLA POZNANIA I WIELKOPOLSKI

Zrozumieliśmy i przyswoiliśmy sobie głęboko wielką misję i myśl polityczną Chrobrego i pierwszych Piastów o znaczeniu dla Polski wybrzeża Bałtyku i przebudowujemy spiesznie dzisiejszą Polskę Ludową, w kraj morski. Dalszemu rozwojowi naszego państwa sprzyja w wielkiej mierze nowe warunki społeczne, polityczne i geograficzne, będące wynikiem zwycięstwa demokracji ludowej w Polsce. W warunkach tych szczególną



Prezydent miasta Poznania wręcza chleb i sól Prezydentowi Rzeczypospolitej

rolę może i powinno odegrać miasto Poznań — Ziemia Wielkopolska. Prastara siedziba Piastów i ulubiony Gród Przemysława nie znalazł się dziś na peryferii jak przed wojną, lecz w samym środku Polski, tak jak w zaraniu w naszej hi-

storii. Poprzez Poznań prowadzą główne linie komunikacyjne ze Śląsk — centrum naszego przemysłu, do portów morskich — z południa na północ Polski i ze wschodu na zachód. Poznań posiada znów wszystkie warunki, aby stać się szybko jednym z węzłowych ośrodków naszego życia gospodarczego, komunikacyjnego, handlowego, jak również umysłowego i kulturalnego. Ziemia Wielkopolska wyróżnia się już dziś swym wysokim poziomem kultury rolniczej, ogólną gospodarczością, zdrowym na ogół charakterem inicjatywy prywatnej twórców, wybitną fachowością swego rzemiosła i kupiectwa, zasobnością talentów, wielkim dorobkiem życia kulturalnego. Ta najstarsza dzielnica Polski Piastowskiej, kolebka naszego państwa posiada wszystkie warunki, aby stać się szybko przodującą dzielnicą Polski Ludowej.

Łączność z Narodem — podstawą siły wojska Przemówienie Marszałka Roli-Żymierskiego w Poznaniu

Każda promocja nowych oficerów to prawdziwe święto dla Wojska Polskiego. To znak widomy, że nowa grupa synów ludu, synów robotników, chłopów

Gród Mieszków i Bolesławów jest w naszej historii symbolem zdecydowanej, nieugiętej, zwycięskiej

Ottonów, Henryków, Fryderyków i Wilhelmów, Bismarcków i Hakaty, wreszcie brunatnych barbarzyńców spod znaku Hitlera.

Poznań trwał na straży polskości wiernie, jak żołnierz na powierzonym posterunku. Poznań trwał i przetrwał.

Obywatele miasta Poznania!

W imieniu Wojska Polskiego, w imieniu oficerów, podoficerów i żołnierzy pułku i własnym składam Wam serdeczne podziękowanie za ofiarowany sztandar. Mogę was zapewnić, że żołnierz tego pułku będzie swój sztandar dzierzył wysoko w służbie naszej Ludowej Ojczyzny.

Oficerowie, Podoficerowie i Żołnierze pułku piechoty!

Ofiarowany wam sztandar musi jeszcze silniej zacieśnić więzy, łączące was z miastem Poznaniem. Pamiętajcie, że nie wolno wam niczego uronić ze wspaniałych tradycji bojowych nie tylko waszego pułku, lecz również i tego bohaterskiego miasta, które dziś przez wręczenie sztandaru bojowego daje wam dowód miłości i zaufania.

Obywatele!

Z wiarą i ufnością, w szczęśliwą przyszłość Polski wykonujcie swą pracę i obowiązki. Nie dawajcie posłuchu złym podszeptom ciemnych sił wrogich Polsce Ludowej. Jest tych sił coraz mniej, ale z tym większą nienawiścią i zapalczywością występują one przeciw państwu i narodowi. Odpychajcie z pogardą tych, którzy próbują zasiać w Was niewiarę i zniechęcenie, pragną osłabić w Was zapał do pracy i pewność zwycięstwa. Siła Polski tkwi w jej sprawiedliwych, postępowych i szlachetnych ideach i zasadach, którymi się kieruje, w wierności i umiłowaniu Ojczyzny przez jej lud w ofiarnej pracy każdego obywatela na rzecz dobra i rozkwitu Rzeczypospolitej.



Przysięga na sztandar

i inteligentów awansowała na stanowiska dowódców i wychowawców żołnierza. To znak widomy, że Wojsko Polskie rośnie, krzepnie i umacnia się jego korpus oficerski. Ale promocja oficerów broni pancernej ma jeszcze inne znaczenie.

Pragniemy bowiem, by nasze Odrodzone Wojsko było wojskiem na wskroś nowoczesnym, by już nigdy nie powtórzył się tragiczny wrzesień 1939 roku. Dążymy do tego, by naszej niepodległości strzegły nie pułki romantycznej kawalerii, lecz mocarne jednostki broni pancernej i artylerii szturmowej. Dzisiejsza uroczystość jest wyrazem, że nasze wojsko staje się coraz bardziej wojskiem nowoczesnym.

Piękne tradycje zarówno jak wysokie wyposażenie techniczne, to tylko pewne elementy siły Wojska Polskiego. Prawdziwą podstawą tej siły jest łączność wojska z narodem, Wojsko Polskie jest wojskiem narodu, jest wojskiem Polskiej Demokracji. Żołnierz polski jest wiernym synem ludu, żyje jego sprawami, rozumie jego troski, czerpie swą siłę z jego siły. Żołnierz polski jest dziedzicem najpiękniejszych tradycji narodu, jest tych tradycji kontynuatorem.

Dlatego też taką radością i dumą napawa nas fakt, że społeczeństwo Poznania wręcza dziś sztandar pułkowi piechoty Poznań — prastara stolica naszego Państwa, Poznań —

walki o swą polskości. O polskości Poznania załamywały się od tysiąca lat germanizatorskie zamachy

Linia polityki polskiej na ile uchwał 9 partii marksistowskich w Warszawie w oświeceniu sekretarza generalnego PPR Wł. Gomułki (Wiesława)

Sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej Władysław Gomułka (Wiesław) w związku z konferencją 9 marksistowskich partii robotniczych w Warszawie wygłosił na zebraniu Komitetu Centralnego PPR przemówienie, w którym naświetlił zasadnicze linie polityki polskiej na terenie międzynarodowym i kraju. Przemówienie to podajemy w następujących wyjątkach.

O co chodzi partiom robotniczym?

Powszechne zainteresowanie i poruszenie na międzynarodowej arenie politycznej wywołała narada informacyjna przedstawicieli partii komunistycz-

nych z udziałem Polskiej Partii Robotniczej.

Istnieją ważne powody, które skłoniły przedstawicieli marksistowskich partii robotniczych dziewięciu krajów do naradzenia się między sobą i do powzięcia decyzji utworzenia Biura Informacyjnego tych partii.

Należy wyjaśnić wyraźnie, o co chodzi partiom robotniczym, z kim i z czym walczą i w imię jakich celów.

Partiom robotniczym chodzi o najżywniejszą dla wszystkich narodów sprawę — o skierowanie rozwoju sytuacji międzynarodowej na drogę trwałego pokoju, o pokrzyżowanie agresywnych planów określonych kół imperialistycznych

w Stanach Zjednoczonych, chodzi o wolność, niepodległość i suwerenność wszystkich narodów.

Karta Narodów Zjednoczonych parawanem dla państw imperialistycznych

Wyścig zbrojeń

Z dążenia do trwałego pokoju, które ogarnęło wszystkie ludy świata po zakończeniu drugiej wojny światowej, zrodziła się Organizacja Narodów Zjednoczonych. Z głęboką wiarą, otuchą i nadzieją czytał każdy szary człowiek pracy wzniesłe zapowiedzi, zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych, które postanowiły zespójnić swoje wysiłki, aby uchronić przyszłe pokolenia od klęski

(Dalszy ciąg na stronie 3)

**Boks
ZSRR — Polska
10:6**

Szczegóły wewnątrz numeru

Z polskim wojskiem — polski lud

Imponujący przebieg uroczystości zbratania społeczeństwa z armią

Dzień 12 października 1947 r. zapisze się w pamięci mieszkańców stolicy Wielkopolski jako dzień jednej z najpotężniejszych manifestacji, jakie przeżył Gród Przemysława. Gdy z mgieł porannych zwolna wynurzył się Poznań, odświętny, majestatyczny, tonący w powodzi białoczerwonych chorągwi — nastroj radości i wzruszenia ogarnął wszystkich. Miłość Poznaniaków do swego wojska przebiegała się w oknach wystawowych, przyozdobionych portretami Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych i Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego, w frontonach domów, przybranych girlandami, w wzniesionych w centrum miasta bramach tryumfalnych na których rozpięto transparenty, witające Dostojnych Gości Poznania Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bierutę i Marszałka Polski Michała Rola-Zymierskiego a przede wszystkim w wielotysięcznych tłumach, które wyległy na ulice, aby wziąć udział w uroczystościach, mających za cel podkreślić spójnię, istniejącą między społeczeństwem a jego zbrojnym ramieniem.

Kapryśna jesienna pogoda sprawiła, że w tym wszystkim, którzy pragnęli uczestniczyć w powitaniu Prezydenta już wczesnym rankiem, zalegali prowadzące na lotnisko ulice. Warunki at-

rolnictwa Dąb-Kocioł i wojewoda nowi. Wojsko powtarza za Mar-

szalek Rola-Zymierski wręcza sztandar dowódcy pułku piechoty

Ziemia Wielkopolska wita w nich radośnie tych, co czuwają nad zrealizowaniem naszych celów narodowych.

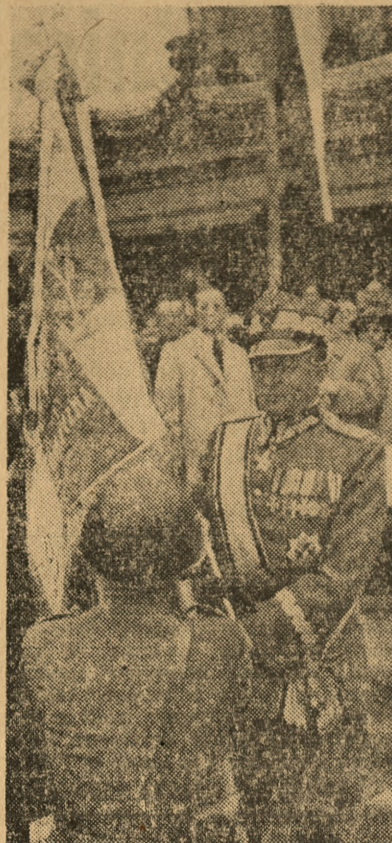
CO NAM SIĘ POWIERZY — BĘDZIE WYKONANE

Przemówił następnie Prezydent m. Poznania. Podniósł on, że społeczeństwo nasze nigdy nie zatracalo trzeźwej myśli narodowej i dlatego w walce z germańską nawałą okazało się zwycięskie. Także w obecnej rzeczywistości nie zawodzi ono pokładanych w nim nadziei. — Prezydent Sroka z dumą podkreśla, że Poznań w dziedzinie odbudowy zajmuje pierwsze miejsce wśród miast polskich. Stwierdza przy tym, że wysiłki nasze znajdowały zawsze uznanie w oczach Prezydenta R.P., który stale udzielał nam poparcia, ufając, że co nam się powierzy, to będzie wykonane. — Następnie prezydent Sroka tradycyjnym zwyczajem wręcza Prezydentowi Rzeczypospolitej srebrną tacę z chlebem i solą.

ZGODNYM RYTMEM BIJĄ SERCA

Ale już słyhać z dala radosne okrzyki i niebawem od strony Starego Rynku wjeżdża na Plac Wolności samochód Prezydenta Rzeczypospolitej. Wśród huraganowych owacji tłumów Prezydent wita stojące na placu oddziały wojska, po czym wchodzi na podium, gdzie dziesiątka poznańska wręcza Jemu i Marszałkowi Rola-Zymierskiemu wiązanki kwiatów. — Uśmiechnięty Prezydent całuje chłopca i głaszcze główkę dziewczynki. — Na mównicę wchodzi wojewoda poznański, Stefan Brzeziński i wita imieniem społeczeństwa wielkopolskiego Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej. Serca dziesiątków tysięcy mat i synów Wielkopolski biją dziś żywiej i mocniej zgodnym rytmem. Przepelniają je gorące

Wśród powszechnego skupienia głos zabiera Prezydent Bolesław Bierut, zwracając się do mieszkańców Poznania i Ziemi Wielkopolskiej, oficerów, podchorążych i żołnierzy. Przemówienie Prezydenta podajemy na stronie 1. Wywarło ono na słuchaczach ogromne wrażenie, którego wyrazem były długo niemilkające oklaski i wołania „Niech



Marszałek Rola-Zymierski wręcza sztandar dowódcy pułku piechoty

pierwszych, jakże trudnych dwóch latach po wyzwoleniu kierujący jej losami, b. wojewoda dr Widy-Wrski i b. wicewojewoda mgr Grosicki. W asyście Marszałka Rola-Zymierskiego przybyli do Poznania gen. Popławski, gen. Merzyca i gen. Zieliński. Honoru domu pełnił gen. Strażewski. Po zakończeniu nabożeństwa ks. Pyszkowski zaintonował hymn „Boże coś Polskę” podchwycenym przez wojsko i ludność cywilną.

NA CHWAŁĘ OJCZYZNY

Poznań nigdy dotychczas nie posiadał szkoły podchorążych. Toteż moment promocji pierwszych absolwentów od niedawna przeniesionej w mury naszego grodu podchorążówki wywołał dreszcz wzruszenia.

„Do promocji” — zabrzmiała komenda dowódcy poznańskiej podchorążówki płk. Zymierskiego. Zakotłowały się szeregi i równym krokiem posunęły się w kierunku podium, gdzie Marszałek Rola-Zymierski przed każdym kolejnym szeregiem wypowiadał sakramentalne słowa „mianuję was podporucznikami broni pancernej” a następnie dotknięciem buławy marszałkowskiej pasował każdego z podchorążych na oficera. „Na chwałę Ojczyzny” — ślubował kolejno każdy z nowomianowanych podporuczników. — Około 40-tu podchorążaków uzyskało wczoraj stopień oficera. Widzieliśmy ich później w defiladzie, jak zwartym i równym szeregiem wpatrzni w swego naczelnego dowódcę marszerowali przed trybuną. Dziarskie chłopaki, pełne ognia i zapału! Żaden z nich na pewno nie zawiedzie nadziei, jakie w nich pokłada Ojczyzna.

W dalszym toku uroczystości ks. płk. Pyszkowski poświęcił sztandar ofiarowany poznańskim podchorążym przez ludność Poznania. Bogato haftowany sztandar pułku mienił się czerwienią i bielą w blaskach słońca, które w międzyczasie znów zajaśniało w pełni swego blasku. Prezes MRN odczytał akt erekcyjny, który następnie Marszałek Rola-Zymierski umieścił w drzewcu sztandaru. Już poprzednio do aktu erekcyjnego wpisał się rodzice chrzestni. Następuje podniosły moment wręczenia sztandaru przez Marszałka Rola-Zymierskiego pułkownikowi Cynki-



„Niech żyje jedność młodzieży polskiej” — głosi niesiony przez wszystkie organizacje młodzieżowe transparent

uczucia miłości Ojczyzny i jej obrońcy — żyje Prezydent Bierut”. Również na ców, radość i duma, że w radosnym świecie zespolenia się ludu Wielkopolski z armią naszą uczestniczy Prezydent Rzeczypospolitej i Naczelnny Dowódca odródnionego Wojska Polskiego.



Promocja podchorążych

mosferyczne, uniemożliwiły Prezydentowi Rzeczypospolitej przelot i przybył on do Poznania samochodem około godz. 12.

U STÓP POLOWEGO OLTARZA

Srodek Placu Wolności, gdzie miała się odbyć promocja podchorążych i wręczenie pozn. pułkowi piechoty sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo poznańskie, zajęły już o godz. 9

na falą w miarę, jak zbliżał się moment rozpoczęcia uroczystości.

Przy gmachu dawnej Esplanady wzniesiono ołtarz polowy, przystrojony w białe czerwone barwy. Nad ołtarzem umieszczono uwięty z kwiatów krzyż. Mszę polową celebrował dziekan Wojska Polskiego ks. płk. Pyszkowski w asyście trzech innych księży. Na podium przed ołtarzem zasiadł Marszałek Rola-Zymierski, Minister

Nasze serca — naszym żołnierzom

Nieprzebrane tłumy zaległy wielki plac rozciągający się między Zamkiem, Uniwersytetem i gmachem Akademii Handlowej. W środku wzniesiono trybunę, na której zajęli miejsce Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Rola-Zymierski w otoczeniu generalicji i przedstawicieli władz cywilnych. Defilada wczorajsza należała chyba do największych, jakie Poznań w ogóle oglądał. Można by bez wielkiej przesady powiedzieć, że połowa mieszkańców miasta defilowała a druga przypatrywała się defiladzie.

Reprezentacyjna orkiestra pozn. pułku piechoty pierwsza zjawiła się przed trybuną i zatoczywszy półkole, stanęła naprzeciw niej. Szeregi defilujących otwiera młodzież ZWM-owska, OM TUR-u i harcerstwa, trzymająca się pod rękę na znak, że nie ma rozbięcia wśród naszej młodzieży, że hasło „Niech żyje jedność polskiej młodzieży” nie pozostaje na papierze ale jest realizowane w praktyce. — Naturalnie każda z organizacji pragnęła pokazać, na co ją stać najpięszego. A więc ZWM i OM TUR wystawiły oddziały flagowe, niosące proporce o barwach biało-czerwonych wzgl. niebiesko-czerwonych. ZWM zaprezentowało modele szybowcowe, dzieło swych członków; to samo pokazało i harcerstwo, które ponadto wystawiło oddział radiotelegrafistów. — Wspólnie przemarszerowali przedstawiciele Bratnich Pomocy poznańskich uczelni akademickich. Długim korowodem przewijały się przed trybuną szkoły podstawowe i średnie, organizacje PW i WF oraz przysposobienia przemysłowego.

Atrakcyjnym momentem była defilada grup kościarskiej i babimojskiej w efektownych strojach ludowych, idących w zespole Samopomocy Chłopskiej. Czołowy transparent głosił: „Potężna Samopomoc Chłopska zapewni rozwój gospodarstw wiejskich”. Cechy poznańskie, jak również Wielkopolski Związek Zrzeszeń Kupieckich, wystąpiły ze swymi sztandarami a dalej w niekończącym się pochodzie przesunęły się różne organizacje zawodowe, przedstawiciele fabryk poznańskich, Cegielskiego, Stomilu i innych. Byli także górnicy z Zielonej Góry w charakterystycznych strojach z zielonymi pióropusami.

Ogólną uwagę zwrócili transparenty, niesione przez kolejarzy poznańskich. Wynikało z nich, że w poznańskich warsztatach kolejowych od dnia uzyskania wolności odremontowano 1657 parowozów, 3613 wagonów osobowych i 13237 wagonów towarowych. Poznańskie kolejowe oddziały techniczne odbudowały wiele set kilometrów torów, dziesiątki mostów stałych i prowizorycznych, 2.100.000 m² mieszkań dla kolejarzy i 140.000 m² budynków służbowych. Dobrze prezentowali się pocztowcy, którzy w defiladzie starali się położyć specjalny nacisk na prowadzoną akcję szkoleniową. Słzy więc w pochodzie: gimnazjum telekomunikacyjne, kursy licealne pocztowców i kurs telefonistek. — „Nasze serca — naszym żołnierzom” głosił jeden z wielu napisów niesionych przez defilujących; symbolizował on uczucia zarówno defilujących jak widzów.

Kluby motocyklistów reprezentowały odcinek sportowy naszego życia. Z wielkim entuzjazmem powitano przemarsz Powstańców Wielkopolskich, Śląskich, Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość, a wśród nich oddziału Cytańców, Więźniów Politycznych. Udział w pochodzie inwalidów przypominał nam, że prócz milionów poległych w boju i zamęczonych w obozach, na barbarzyńcy hitlerowskiemu ciężko odpowiedzialność za pozbawienie zdolności do pracy wielkich rzesz naszego społeczeństwa.

Prócz orkiestry pozn. pułku, przegrywały kolejno: orkiestra harcerska, Przysposobienia Wojskowego, Zakładów Cegielskiego, kolejarzy i pocztowców. Charakterystycznym rysem orkiestry kolejowej był fakt, że w jej zespole znaleźli się kobziarze.

Defiladę wojska otworzyła Szkoła Podchorążych, budząc swym istic wspaniałym marszem nieopisany entuzjazm. Za nią szły dalej oddziały piechoty, saperów, wojsk samochodowych, artylerii zmotoryzowanej. Defiladę zamykały potężne czołgi. Nie tankietki, jakie widywaliśmy przed rokiem 1939 ale prawdziwe czołgi bojowe.

Po defiladzie Prezydent m. Poznania podejmował Dostojnych Gości obiadem w Palmiarni. Następnie zwiedzili oni otwartą wczoraj Wystawę Rolniczo-Ogrodniczą. — W godzinach wieczornych w Teatrze Wielkim odbyło się uroczyste przedstawienie opery narodowej „Halka”.

Wszystkim, którzy licznymi wieńcami, kwiatami i tłumnym udziałem w ostatniej drodze naszego drogiego, niezapomnianego Stacha okazali Mu wzruszające dowody przyjaźni, nam zaś nieśli słowa szczerzego współczucia i serdecznej pociechy,

„Bóg zapłać”

Rodzina Mielcarków

Poznań, Puszczykowo 40419

Dnia 11 października 1947 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa matka

z Grzegorzewiczów

Stanisława Dyderska

przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu

o czym zawiadamia syn i rodzina

s. t. p.

Stanisława Dyderska

z d. Grzegorzewicz

zmarła dnia 11 października 1947 r., przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W Zmarłej tracimy długoletnią gorliwą i sumienną pracowniczkę oraz cenioną koleżankę.

Kazimierz Przybyła
i współpracownicy

Pierwszy występ pięściarzy radzieckich w Polsce **ZSRR — Polska 10:6**

Punkty dla Polski zdobyli: Bazarnik, Antkiewicz i Szymura

Na stadionie Wojska Polskiego w obecności 25 tys. widzów rozegrany został wczoraj międzypaństwowy mecz pięściarski Polska — ZSRR zakończony zwycięstwem drużyny radzieckiej w stosunku 10:6. Mecz wywołał niebывałe zainteresowanie, a bilety wyprzedane były już na dwa dni przed spotkaniem. Już na dwie godziny, przed rozpoczęciem meczu Stadion był wypełniony publicznością.

Punktualnie o godz. 12 na ring wchodzi drużyna radziecka. Jeden z zawodników niósł wielki sztandar narodowy ZSRR. Chwilę później wchodzi drużyna polska. Przemówienie powitalne wygłosił p. Groński, przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zaznaczył on, że z prawdziwą radością wita sportowców radzieckich jako przedstawicieli narodu, który rozgromił tak wielką faszystowską potęgę, jaką byli hitlerowskie Niemcy.

W imieniu Polskiego Związku Bokserskiego przemawiał prezes Bielewicz, a po odegraniu Hymnu Narodowego ZSRR przemówił w imieniu ekipy radzieckiej kierownik Swiridow, pozdrawiając zespół polski. Zawody rozpoczęto po odegraniu Hymnu Narodowego Polskiego.

W wadze muszej spotkali się: Lew Segalowicz (ZSRR) i Grzywocz. W pierwszej rundzie Polak walczy do brze, cennie kontruje atakującego przeciwnika, przechodząc sam sporadycznie z powodzeniem do ataku. Segalowicz atakuje przeważnie „sierpami“ i fizycznie jest dużo silniejszy. Runda wyrównana. W drugiej rundzie Segalowiczowi wychodzi kilka trafnych uderzeń z lewej i prawej, które wstrząsają Grzywoczem. Runda dla Segalowicza.

Trzecia runda jest najbrzydszą i w wielu momentach przypomina zapasy. Obaj zawodnicy walczą przeważnie z półdystansu. Polak inkasuje sporo uderzeń i wchodzi w clinch. Walka jest nieczysta, runda dla Segalowicza, który wygrywa spotkanie na punkty.

W wadze koguciej spotkali się: Iwan Awdiejew i Bazarnik. Obaj zawodnicy zademonstrowali ładny boks. Walka toczyła się przeważnie na dystans. W pierwszej rundzie Bazarnik zdobywa punkty kontrami. W drugim starciu walka jest niezwykle zaciekła. Dochodzi do silnej wymiany ciosów a zawodnik radziecki idzie naprzód głową za co otrzymuje ostrzeżenie od sędziego Zapłatki. Runda dla Polaka. W trzeciej, początkowo prowadzi Rosjanin, później Bazarnik odrabia zalety i wyrównuje stan punktowy. Awdiejew kończy jednak walkę świeższy. Decyzją sędziów punktowych zwycięstwo przynależało zostało zastrzeżenie Bazarnikowi, który wykazał lepszy styl i walczył czystiej.

W wadze piórkowej spotkał się Iwan Kniaziew z Antkiewiczem. Polak rozpoczyna walkę w dużym tempie będąc stroną atakującą. Kniaziew jednakowoż powoli dochodzi do głosu i runda kończy się minimalnie dla Antkiewicza. W drugim starciu Polak atakuje w dalszym ciągu, czyni to jednak bardzo chaotycznie inkasując przy tym dużo ciosów. Runda dla Kniaziewa. W trzeciej rundzie Antkiewicz wyraźnie przeważa i zdecydowanie wygrywa „końcówkę“. Walka kończy się zwycięstwem punktowym Polaka.

W wadze lekkiej spotkali się Anatoli Grejner (ZSRR) i Rademacher. Zawodnik radziecki zademonstrował boks w najpiękniejszym wydaniu i tej klasy pięściarza dawno nie oglądaliśmy polskie. Grejner pokazał cały repertuar ciosów. Atak jego nigdy nie był oparty na ciosie pojedynczym, lecz zawsze szedł seriami. Rademacher był wobec niego bezradny i całkowicie został zepchnięty do defensywy. Mimo to walczył bardzo ładnie i jak tylko mógł „odgryzał“ — się przeciwnikowi. Wszystkie trzy rundy Grejner wygrał zdecydowanie i bardzo wysoko. W trzecim kole Rademacher już był mocno osłabiony i ledwo wytrzymał do końca. Zwyciężył na punkty Grejner.

W wadze półśredniej walczyli Sergiej Szczerbakow (ZSRR) i Chychła. Była to brzydka walka. Polak pozostawał w defensywie, dobrze kontrował atakującego doskokami Szczerbakowa, który czekał tylko na zadanie decydującego ciosu. O zwycięstwie Rosjanina.

Ze względu na nawał aktualnego materiału informacyjnego zmuszeni jesteśmy ograniczyć objętość dodatku sportowego. Jego obszerne uzupełnienie znajdą Czytelnicy we wtorkowym wydaniu naszego pisma.

na zadecydowała trzecia runda, wygrana wysoko przez niego.

W wadze średniej spotkał się Eugenim Ogurienkow (ZSRR) z Kolczyńskim. W pierwszej rundzie Rosjanin zupełnie wyraźnie dąży do zwarcia w którym przeważa. Na dystans Kolczyński jest lepszy ale w całości walczy bardzo słabo. W drugiej rundzie w dalszym ciągu Ogurienkow zyskuje dużo punktów w zwarcjach. Kolczyński czekając mało atakuje i nie wprowadza zupełnie ciosów. Runda dla Rosjanina. W trzeciej rundzie Polak ma przelotne zrywy, w których przeważa nad przeciwnikiem, jednak wyraźnie przegrywa starcia. Sędziowie przyznają zwycięstwo punktowe zawodnikowi radzieckiemu.

W wadze półciężkiej walczyli Anatoli Stiepanow (ZSRR) — Szymura. Stiepanow okazał się najsłabszym zawodnikiem drużyny radzieckiej, dość jeszcze surowym i wszystkie trzy rundy przegrał bardzo wysoko. Punktowe zwycięstwo odniósł Szymura.

W wadze ciężkiej walczyli Nikołaj Korolew (ZSRR) i Niewadził. Rosjanin był o 12 kg. cięższy od Polaka — ważył 94 kg. Od samego początku był on w ataku. „Gonił“ przeciwnika po ringu. Po jednym z jego ciosów Niewadził „poszedł“ na deski do ośmiu, a przy końcu rundy gong uratował go przed wylczeniem. Półprzytomnego posadzano na krześle i w ciągu minuty przerwy doprowadzono do przytomności. W drugiej rundzie Korolew trafia lewym sierpowym i Niewadził zostaje wylczony. Był to jedyny k. o. podczas całego meczu.

Najlepszym zawodnikiem radzieckim był Grejner, poza tym wyróżnili się Awdiejew, Kniaziew i Ogurienkow. Korolew jest „klasa“ dla siebie i jako amator jest bezsprzecznie obecnie najlepszym w Europie. Z drużyny polskiej wyróżnili się: Bazarnik, Rademacher i Szymura.

W ringu sędziowali na zmianę sędzia polski Zapłatka i sędzia radziecki Stepanow. Na punkty sędziowali zaś pp. Pasturczak (Polska), Kobza (CSR) i Bulaczow (ZSRR). (t)

Święto Sportu Robotniczego odkrywa nowe talenty lekkoatletyczne: Cieślukównę i Nowaka

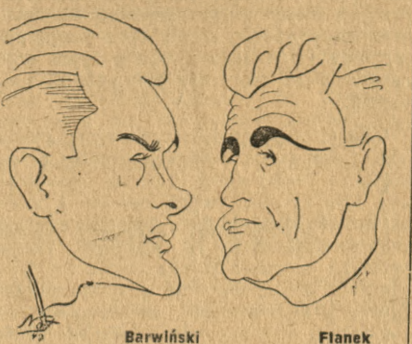
Druża w br. impreza sportowa, zorganizowana przez ZRSS, rozegrana w dniu wczorajszym na boisku „Areny“, wypadła pod względem sportowym zadowalająco, niestety, zawiódła organizacyjnie. Godnym podkreślenia dorobkiem tych zawodów było odkrycie dwóch nowych talentów lekkoatletycznych: Cieślukówny z KS „Odzieżowiec“ — Poznań oraz Nowaka z KKS — Krotoszyn. Pierwsza wygrała bezkonkurencyjnie bieg pań na dystansie 800 m w dobrym czasie 2.46,2 min., wykazując niezły styl (zwłaszcza krok) oraz świetne warunki fizyczne, predestynujące ją do zajęcia przodującego miejsca w tej konkurencji w Polsce. Zawodniczka ta jest w ogóle wszechstronnie utalentowaną w tej dziedzinie sportu i ma już poza sobą takie wyniki, jak: 13,2 sek. na 100 m, 1,35 m w skoku wzwyż, a na 800 m osiąga na treningach stałe czasy w granicach 2.35 min.

Nowak zajął drugie miejsce w biegu na przełaj seniorów na dystansie 3,5 km, bijąc na finiszu znanego biegacza poznańskiego „Drukarza“ Płotkowiaka, a ulegając Wierkiewiczowi zaledwie o 10 m.

Poza tymi dwoma biegami odbył się jeszcze bieg przełajowy juniorów na 1500 m, wygrany przez Gerwazika. Do mety pierwszy przybył Bartecki (SKS

Ładna gra w polu — ale nieskuteczna na meczu Poznań — Kraków 1:0 (1:0)

Tłumy entuzjastów sportu piłkarskiego popłynęły wczoraj po raz pierwszy nie w stronę „uświęconych tradycją“ boisk na Rolnej i Dębcu, lecz obśadziły zwartą ciżłą kolisko nowoobudowanego stadionu Ośrodka WF i PW przy Drodze Dębińskiej. Dzięki niezmordowanemu wysiłkom i zabiegom Wojewódzkiej Rady WF i PW w Poznaniu, przy zastosowaniu iscie amerykańskiego tempa prac — można było w dniu wczorajszym wyznaczyć pięknie prezentujące się boisko na widownię międzymiastowego meczu Kraków—Poznań. Należy z tego miejsca wyrazić słowa najwyższego uznania tym, którzy inicjatywą swą przysporzyli stolicy Wielkopolski tak bardzo jej potrzebny plac sportowy. Zaletą



Barwiński — Flanek
najlepsi obrońcy Krakowa

naszego boiska jest przede wszystkim jego pojemność, umożliwiająca pomieszczenie znacznie większej ilości

Skład drużyn:
Kraków: Rybicki, Barwiński, Flanek — Górecki, Parpan, Jabłoński — Bieniek, Kohut, Nowak, Gracz i Cisowski.
Poznań: Krystkowiak, Weiss, Wojciechowski — Stoma, Tarka, Matuszak — Gierak, Anicla, Gendera (po przerwie Czapczyk), Białas i Smólski.
Bramkę dla Poznania: Gendera.
Sędzia: p. Bergtal.

widzów, aniżeli pozwalały na to dotychczas istniejące w Poznaniu tereny sportowe. Po przeprowadzeniu końcowych prac związanych z przystosowaniem nowego ośrodka do różnych gałęzi sportu — będzie on niejednokrotnie jeszcze areną imprez zakrojonych na szerszą skalę.

Wczorajsze spotkanie odbywające się w ramach rozgrywek o puchar sp. J. Kałuży, ścigając 15-tysięczną rzeszę widzów. Nie obeszło się — jak to w czasie takich „boiskowych“ premier bywa — bez pewnych niedociągnięć organizacyjnych. Liczebnie niedosta-

teczna służba porządkowa skapitulowała też częściowo przed naporem tłumów, którym udało się dokonać pomyslnie inwazji na tereny położone bliżej placu gry. Byliśmy świadkami generalnej przeprowadzki realizowanej z odległej galerii razem z ławkami i krzesłami w stronę bramki i obu linii bocznych. Ostatecznie uporano się z rozgardiaszem i przerwano na jakiś czas grę można było kontynuować na nowo. Nie wątpliwy, że organizatorzy znajdując w przyszłości środki zapobiegające takim nadprogramowym „wkładkom“ rzadko na szczęście spotykany na boiskach Poznania.

Pomówmy teraz o meczu samym. Mieliśmy wczoraj typowe spotkanie piłkarskie, w którym przewaga formacji obronnych nad ofensywnymi nadała piętno grze, co też znalazło odzwierciedlenie w nikłym cyfrowo wyniku. Grano w polu ładnie i składnie, były zagrania radujące wybredne oko wytrawnego widza, ale w pobliżu bramek urywało się nagle wszystko i wyłaziła w całej swej „krasie“ po prostu nieporadność. W pobliżu białych słupków bramkowych gracie obu drużyn gubili się i pozwalali ponieść nerwom.

Klasa obu zespołów gwarantowała widowski dobry poziom techniczny i pod tym względem też publiczność wczorajszego spotkania nie doznała zawodu. Natomiast brakowało grze tempa i tej specyficznej atmosfery, którą stwarza właśnie dobry celny strzał na bramkę i skuteczna w jej pobliżu akcja.

W drużynie gości wybijał się Parpan na pozycji środkowego pomocnika, gracz skupiający wczoraj w swym ręku nici całej jedenastki krakowskiej. Jego bezbłędna taktyczna gra w połączeniu z wybitnymi walorami technicznymi uczyniła zeń najwartościowszego zawodnika zespołu. Nie wiele ustepowali mu obaj boczni, zwłaszcza pracowity Górecki, Barwiński i Flanek w obronie skutecznie unicestwili zapalających pozońskich, a Rybicki w bramce dostrzelił do całoci.

Atak krakowian był ich piętą achillesową. Zabójcze raidy Nowaka z Graczem i Cisowskim umierały naturalną śmiercią na polu karnym. Dobrze przeprowadzonej w pobliże bramki przeciwnika piłki nie umiał żaden z piątki skierować do siatki. Wyróżniał się w tej linii Kohut, gracz imponująco pra-

(Dokończenie na stronie następnej)

Warszawa — Śląsk 2:1

W niedzielę odbyło się w Wielkich Hajdukach międzyokręgowe spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar im. sp. Józefa Kałuży, pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Śląska.

Spotkanie to wywołało zrozumiałe zainteresowanie w kołach miłośników piłki nożnej gromadząc na boisku „Ruchu“ rekordową ilość ponad 25 tysięcy widzów. Niestety oczekiwania publiczności śląskiej w postaci zwycięstwa własnej drużyny zawiodły, spotkanie bowiem zakończyło się niespodziewanym lecz w pełni zasłużonym zwycięstwem Warszawy w stosunku

2:1 (1:1). Wszyscy miłośnicy sportu piłkarskiego na Śląsku twierdzą, że porażkę przypisać należy złemu zestawieniu drużyny. Przez cały czas spotkania drużyna stolicy miała wyraźną przewagę nad bardzo słabo grającym zespołem miejscowym. Warszawiacy zaprezentowali dobry poziom techniczny i ładną grę w polu i gdyby skuteczność i dyspozycja strzałowa ataku była lepsza, Śląsk zeszedłby z większą porcją bramek z boiska.

Bramki dla zwycięzców zdobył Mordarski 1, oraz jedna samobójczą, dla drużyny śląskiej zaś Cieśluk. (i)

TABELA ROZGRYWEK O PUCHAR SP. KAŁUŻY			
	gier	pkt.	stos. bramek
1) Warszawa	4	6	10:6
2) Kraków	4	5	12:7
3) Poznań	4	4	8:10
4) Śląsk	4	3	11:13
5) Łódź	4	2	8:13

Czwórmeć pływacki **Sztafeta Warty ustanowiła nowy rekord okręgu**

W niedzielę wieczorem odbył się w Poznaniu w hali krytej zawody pływackie, którymi Poznański Okręgowy Związek Pływacki oficjalnie otworzył tegoroczny sezon zimowy.

W zawodach wzięły udział najsilniejsze zespoły pływackie Wielkopolski: Warta, RKS San, HCP z Poznania oraz krotoszyńska Astra, w drużynie której startowała rekordzistka Polski na 100 i 200 m styl. klasycznym — Janasówna.

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

100 m styl. dow. pań: 1) Andrzejewski (W) 1.11,8 min., 2) Malecki (San) 1.15,6, 3) Gronowicz (A), 4) Zbiński (HCP); 100 m styl. dow. pań: 1) Szelagowiczówna (HCP) 1.31,8 min., 2) Żurkówna (San) 1.34,1, 3) Brodzikówna (A), 4) Bielecka (W); 100 m styl. klas. pań: 1) Zmizdiński (W) 1.22,2, 2) Poprawiak (HCP), 3) Gruchot (San), 4) Sut (A); 100 m styl. klas. pań: 1) Janasówna (A) 1.35,8, 2) Malicka (San) 1.42,2, 3) Cichońska (W), 4) Nowakówna (HCP). Ja-

Święto Sportu Robotniczego odkrywa nowe talenty lekkoatletyczne: Cieślukównę i Nowaka

— Szamotuły) w czasie 4.38,6, którego jednak komisja weryfikacyjna za przekroczenie wieku juniora zdyskwalifikowała.



Bardzo interesująco wypadły zawody kolarskie, a przede wszystkim bieg 16 km dla kartowiczów i amerykański bieg parami. Poza tym na wyróżnienie zasługiwały efektowne popisy zespołu gimnastycznego KS „Tramwajarz“.

Znamiennym momentem tej imprezy był również start w nich poznańskich harcerzy.

Wyniki techniczne:
Bieg 800 m pań — 1. Cieślukówna (Odzieżowiec) 2.46,2 m., 2. Adamska (Zielona Góra), 3. Borowiczówna (KKS Poznań); **bieg przełajowy 1500 m jun.** — 1. Gerwazik; **bieg przełajowy sen. 3500 m** — 1. Wierkiewicz (Warta), 2. Nowak (KKS Krotoszyn), 3. Płotkowiak (Drukarz).

Biegi kolarskie: drużynowy bieg 4 km dla licencj. — 1. Stomil 6.24,2 min., 2. KKS Poznań 6.34 m.; **bieg 16 km dla kartowiczów** — 1. Knychala (Stomil) 27.41,2 m., 2. Tymm (HCP) 27.41,3 m., 3. Gorzan (KKS); **bieg australijski** — 1. Wydarkiewicz (Stomil), 2. Vogt Cz. (Stomil), 3. Wielowiejski (KKS); **bieg amerykański parami** — 1. para Vogt Cz. — Wydarkiewicz (Stomil), 2. Frąckowiak — Kaczmarek (Stomil), 3. Iwański — Rozumek (Stomil).

Wyniki konkurencji lekkoatletycznych harcerzy stały na słabym poziomie. (Stef.)

nasówna wygrała bezapelacyjnie, osiągając dobry czas, gorszy jednak od ostatnio uzyskiwanych wyników; 100 m na znak pań: 1) Owczarczak (W) 1.26,5, 2) Fijak (San) 1.32,5, 3) Wiśniewski (HCP), 4) Miśkiewicz (A); 100 m na znak pań: 1) Szelagowiczówna (HCP) 1.42,9, 2) Żurkówna (A) 1.44,5, 3) Janasówna (A), 4) Żurkówna (San); 50 m styl. dow. chłopów: 1) Czaplinski (HCP) 34,3 sek., 2) Janiec (W), 3) Haufa (San), 4) Moraś (A); 50 m styl. klas. chłopów: 1) Ruchaj (HCP) 43,5 sek., 2) Kruslak (A), 3) Chursz (San), 4) Dabiński (W); 50 m na znak chłopów: 1) Chmielewski (W) 44 sek., 2) Wojciechowski (San), 3) Matuszak (A), 4) Paprzycki (HCP); **Skoki z trampoliny:** 1) Gajewski (W) 32,52 p., 2) Gronowicz (Astra) 28,24 p., 3) Krakowski (San) 25,92 p., 4) Dudziak (HCP) 12,48 p.; **Sztafeta 3x100 styl. zmiennym pań:** 1) Warta (Owczarczak, Durski, Taedling) 4.09,5 min., 2) RKS San (Fijak, Gruchot, Malecki) 4.15,1, 3) Astra 4.24,5, 4) HCP 4.44 min.; **Sztafeta 3x50 styl. zmienn. pań:** 1) RKS San (Żurkówna, Malicka, Gorczewska) 2.21,2, 2) Warta (Kurkówna, Cichońska, Bielecka) 2.32,8, 3) Astra 2.34,7, 4) HCP 2.35 min.; **Sztafeta 4x100 styl. klas. pań:** 1) Warta (Zmizdiński, Durski, Chmielewski, B. Ratajczak) 6.03 min., 2) HCP 6.08, 3) RKS San 6.15,9, 4) Astra 6.18,5 min.; **Sztafeta 4x100 styl. dow. pań:** 1) Warta (Kruczkowski, B. Ratajczak, Andrzejewski, Taedling) 4.53,5 min., 2) RKS San 4.59,5, 3) Astra 5.19,7, 4) HCP 5.20,6 min.; **Sztafeta 4x50 styl. dow. pań:** 1) RKS San (Gorczewska, Malicka, Żurkówna, Mikołajczakówna) 2.59,9 min., 2) HCP 3.29,3, 3) Warta 3.32,8, 4) Astra 3.34 min.; **Sztafeta 3x50 styl. zmiennym chłopów:** 1) Warta (Chmielewski, Dabiński, Janiec) 2.05,6 min., 2) HCP 2.05,9, 3) RKS San 2.09,4, 4) Astra 2.09,6; **Sztafeta 10x50 styl. dow. pań:** 1) Warta (Zalisz, Boruszak, Matuszewski, Gajewski, Paczkowski, Owczarczak, Taedling, Kruczkowski, Nowak, B. Ratajczak) 5.25,6 min. (nowy rekord okręgu); 2) RKS San 5.26 min., 3) HCP 5.32,3, 4) Astra 6.24,4. Do czwartej zmiany prowadził San, później Warta wyrównała stracony dystans, wygrywając sztafetę ostatnią zmianą po zaciecie walce.

W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna Warty uzyskując 95 punktów. Drugie miejsce zajęli pływacy RKS San uzyskując 70 punktów, zdobywając Trzecie miejsce zajął HCP 57 punktów, a czwarte Astra (Krotoszyn) 42 punkty.

Imprezę zakończył mecz piłki wodnej w którym Team A pokonał Team B w stosunku 5:3 (3:1). (al)

Imponujący przebieg Jesiennego Święta Sportowego

Gorzów. (tel. wł.). Tegoroczne jesiennie Święto Sportowe zorganizowane przez gorzowski powiatowy Urząd WF i PW przy współpracy Prezydium Powiatowej Rady WF i PW wypadło naprawdę imponująco. Święto poprzedził capstrzyk z udziałem organizacji sportowych i Hufców Junackich oraz orkiestry ZZK. Capstrzyk zakończono rozpaleniem ogniska w czasie którego m. in. krótko przemawiał komendant por. Zygmunt Jastrzębski. Przy ognisku zgromadziło się ok. 3000 osób.



Mgr. Wacław Zawistowski, dyr. Narodowego Banku Polskiego, przewodniczący Powiat. Rady W. F. i P. W. w Gorzowie

Następnego dnia po mszy św. odbyła się zbiórka, a następnie pochodem udano się na Stadion Miejski, gdzie odbyły się zawody sportowe. Wyniki z poszczególnych konkurencji są następujące:

Panie: Bieg 60 m: 1) B. Królówna (8,9) — (czas: 8,7 sek.); 2) L. Szejnówna (8,9). Wszystkie z Hufca Gimnazjum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki.

Skok w dal: 1) B. Królówna (4,06 m); 2) L. Tylmajer (4 m); — z Hufca Gimnazjum Ogólnokształcącego; 3) K. Mora (3,90 m) z P. W. K.

Skok w zwyż: 1) H. Bartoszewicz (1,15 m); 2) W. Nidakówna (1,10 m) — z Hufca Gimnazjum Ogólnokształcącego; 3) W. Białowas (1,06 m) z Z. W. M.

Sztafeta 4x60: 1) Zespół Gimnazjum Ogólnokształcącego (czas 1,64); 2) Zespół Miejskiego P. W. K. (1,15); 3) Zespół Z. W. M. (1,17,3).

Panowie: Bieg 800 m: 1) J. Helak (2,19 — K. K. S.); 2) Kosmowski (2,21 — H. K. S.); 3) J. Chalupka (2,35 — P. W. Szkoły Zawodowej).

Skok w dal: 1) P. Danowski (5,31 m — K. K. S.); 2) Orzechowski (5,07 m — P. W. Szkoła Zawodowa); 3) T. Siemaszko (4,94 m — Z. W. M.).

Rzut dyskiem: 1) W. Mielczarek (33,60 m — OMTUR — „Polonia”); 2) B. Szalwicz (31,80 m — K. K. S.); 3) A. Wojtowicz (28,20 m — L. K. S. „Gorzovia”).

Bieg 100 m: 1) P. Danowski (12,2 — K. K. S.); 2) J. Królik (12,09); 3) Orzechowski — z P. W. Szkoły Zawodowej).

w Gorzowie

Bieg 2000 m: 1) S. Szemborski (7,26,5 — M. K. S.); 2) J. Helak (7,27 — K. K. S.); 3) Z. Pieniąż (7,36,9 — H. K. S.).

Rzut kulą: 1) Szulwit (11,50 — K. K. S.); 2) Trembaczynski (10,70 — K. K. S.); 3) Mielczarek (10,55 — OMTUR — „Polonia”).

Skok w zwyż: 1) T. Jackowski (1,55 — L. O.); 2) W. Mielczarek (1,45 — OMTUR — „Polonia”); 3) S. Jawoszek (1,45 — H. K. S.).

Wyścig kolarski na 4000 m: 1) Miłogó Edmund, który brał ostatnio udział w biegu 6-dniowym dookoła Polski (7,51 — K. K. S.); 2) Piechocki (9,17 — K. K. S.); 3) Kosmowski (9,46 — H. K. S.). Kosmowski w czasie wyścigu zmuszony był zmienić rower.

Mecz piłki nożnej. Towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną K. K. S. — Gorzów a K. S. OMTUR „Polonia” dał zwycięstwo drużynie K. K. S. w stosunku 6:0.

Marsz forsowny na 10 000 m. Największą atrakcją dnia był marsz forsowny na odcinku Gorzów—Bogdaniec, który przyniósł zwycięstwo drużynie Harcerskiego Klubu Sportowego, która wróciła do mety w doskonałej formie.

Drugie miejsce uzyskała I Drużyna Ormo, a trzecie miejsce Drużyna Miejskiego Komisarzatu M. O. w Gorzowie. Nagroda przechodnia ufundowana była przez Motoklub „Unia” w Gorzowie.

Rozdanie nagród w obecności przedstawicieli władz dokonał przewodniczący Powiatowej Rady WF i PW p. dyr. mgr Wacław Zawistowski, który wspólnie z komendantem p. por. Zygmunt Jastrzębskim organizował tegoroczne Święto Sportowe. Nagrodę Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” (komplet książek) otrzymała uczennica Gimnazjum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki p. Barbara Królówna, za najlepsze wyniki. Wręczenie nagrody dokonał przedstawiciel „Głosu Wielkopolskiego” na Ziemi Lubuskiej p. red. Władysław Ciesielski. Publiczności na Stadionie około 3000. Pogoda dopisała. (w. j. c.)



Por. Zygmunt Jastrzębski, komendant Pow. Urzędu W. F. i P. W. w Gorzowie

Pocztowcy również zamknęli sezon żeglarski

W niedzielę, dnia 5 bm. odbyły się w Kiekrzu koło Poznania finałowe regaty żeglarskie o miano najlepszego żeglarza na rok 1947 oraz uroczyste zamknięcie sezonu żeglarskiego Sekcji Żeglarskiej przy Z. K. S. Pocztowiec.

O godzinie 11 nastąpił start do regat o mistrzostwo sekcji. Po dwugodzinnej walce pomiędzy 4 finalistami mistrzostwo sekcji na 1947 r. zdobył żeglarz morski Gierke Stefan z U. P. 2.

II miejsce zajął ster. śródl. Sworowski Mieczysław z U. P. 2. III miejsce zajął ster. śródl. Haufa Władysław z Pocz. Urzędu Przewozowego.

Po zakończeniu regat, przewodniczący Sekcji p. radca Skruwa powitał gości oraz delegatów poszczególnych klubów i oraz licznie zebranych członków sekcji.

Następnie zabierali głos: delegat okręgu poznańskiego do P. Z. Z. komandor Jaruchowski, prezes K. S. Odzieżowiec Pawłowicz, oraz nac. Styburski Wł. Po przemówieniach nastąpiło rozdanie przez komandora Jaruchowskiego 11 żeglarzom patentów żeglarskich oraz dyplomów zwycięskim sternikom.

Nadmienić należy się, że sekcja żeglarska przy Z. K. S. Pocztowiec istnieje zaledwie dwa lata, a już może poszczycić się dużymi wynikami, posiada już wyszkolonych 11 sterników śródlądowych, 3 żeglarzy morskich oraz 1 sternika morską i jest już w posiadaniu 8 jednostek pływających.

Po oficjalnej części, nastąpiło opuszczenie bandery przez najstarszego żeglarza Sekcji.

KOMUNIKATY

Zarząd K. S. OMTUR w Poznaniu zawiadamia, że treningi sekcji bokserskiej, przerwane z powodu przeprowadzanej instalacji światła na sali rozpoczyna się w środę, dnia 15 bm., od godz. 19-21 w własnej sali ćwiczeń przy ul. Łukaszczyka 40 — co poniedziałki, środy, piątki, każdego tygodnia, pod fachowym kierownictwem p. Stepińska Władysława. Zapisy nowych członków przyjmuje się na miejscu.

Poznań — Kraków

(Dalszy ciąg ze strony poprzedniej)

cowały, ale podobnie jak reszta unikając panicznie strachu.

Podobnie wyglądała sytuacja w szeregu poznańskich; tyły, które zasłuziły sobie na słowa pochwały (wiemy, że po przerwie było „gorąco”) i atak zupełnie pozbawiony umiejętności skutecznego wykańczania akcji pod bramką. Gdyby nie piorun z nogi Gendery, który strzelił w zaskoczono Rybickiego i przyniósł gospodarzom upragniony punkt — kto wie czy nie skończył by się „bezbramkowiem”.

Triumfy w zespole gospodarzy święcił Tarka i Weiss wybijający się ponad resztę formacji defensywnych. Ale i ta „reszta” to gracze, którzy niejednokrotnie za grę swą zbiorali zasłużone oklaski „przy podniesionej kurtynie”. Słoma dokonywał cudów waleczności, a przecież sprawa z Kolutem czy Cisowskim to nie był miod z cukrem. Matuszakowi uciekał trochę Gracz w pierwszej części zawodów, ale po przerwie przestał „lać mu się przez palce” i nie mógł rozwinąć swej niebezpiecznej gry.

Krystkowiak w bramce i tym razem nie stracił swego olimpijskiego spokoju.

W ataku — niestety bez superlatyw. Ani Anioła, ani Białas, ani też Czap-

czyk, który kontuzjowanego Gendery zastąpił po przerwie, nie mogli odnieść siebie, podobnie jak obaj skrzydłowi, których zresztą wykorzystano niedostatecznie. Pchanie się „na siłę” trójką środkową wobec żelaznych formacji obronnych gości było taktycznym błędem.

Jeszcze słówko o arbitrze. P. Bergtal sprawiedliwie... krzywdził obie drużyny, nie dostrzegając popisowo robionych rąk i fauli, mimo, że wykroczeń tych dokonywano tuż w jego pobliżu. Na jego plus zaliczyć wypada bezbłędne decyzje tam, gdzie pomyłka mogłaby mieć istotnie przykre następstwa. Umiał zresztą utrzymać w karbach trochę rozognione zaciętą grą umysły zawodników, a to dużo znaczy.

Przebieg gry

miął dwa okresy: w pierwszej części zawodów lekko przyniósł Poznań, po przerwie trochę wyraźniej — Kraków. Jedyną bramkę dnia uzyskał Gendery niesłychanie silnym strzałem, którego Rybicki przy całym swym niewątpliwym talencie nie mógł obronić. Podkreślić jeszcze wypada parę słów Weiss, który dzięki swemu opanowaniu odparował szczęśliwie piłkę toczącą się do bramki poznańskiej, opuszczał po wybiegu Krystkowiaka.

(Sul.)

Ach, te mecze!

Pan Wincenty Powidło kochał piłkę nożną jak rodzone siewmiro dzieci. Ogólnie znana rzecz był fakt, że nie odbyłby się zawody, na których by pan Powidło miał nie być. Czyniłby starania nawet w samym PZPN-ie, byle tylko odbył się mecz, którego z takich czy innych powodów nie mógł oglądać. Ale taki wypadek dotad się na szczęście nie zdarzył.

Krzywo patrzyły oczy pani Powidłowej na te ciągle męzowskie wyprawy na boisko. „Sumienia nie masz — wymawiała mu cieżgłonna małżonka — zostawiasz mnie z dziećmi samą i opuszczoną. Tracisz pieniądze, a te niebożęta zelówek nie mają, kartofle też trzeba kupić.” Ale pan Powidło miał zawsze gotowy argument. „Moja droga, inni tracą czas na karty, pijalstwa i różne zbezczesztwa, a ja co? Siedzę sobie na świeżym powietrzu, a przecież wiesz, jak mi go brak.” I zamykał usta biednej pani Powidłowej i szedł na mecz i nie było na to rady.

Podziwliwość pani Powidłowej nasuwała jej jedno pytanie: „Skąd on bierze na to pieniądze?” — myślała coniedzielną wdowa. Wincenty Powidło jest urzędnikiem 47 kategorii, zarabia złotych 4213 i 62 grosze na miesiąc. Ale z taką pomysłowością, jaką wykazywał niecy małżonkę, nie liczyła się co niedzielę zdradziecko porzucana połowi-

ca. A pomysł był prosty. Powidło zakładał się na trybunach o wcale niedużą stawkę; była nią suma, jaką płać zawsze za bilety. A zakłady wygrany pewnie. Sumka znalazła potem schronienie w zakamarkach kieszeni i... bilet na przyszły mecz murywany.

Ostatnio przydarzyła się panu Wincentemu dziwna przygoda. Niedziela była chłodna, wręcz zimna, ale Powidło tego nie odczuwał. Siedział na trybunie i tylko zdziwione twarze widzów bardzo go niepokoiły. Bo Wincenty Powidło w tę pochmurną niedzielę przyszedł bez marynarki, jakby to co najmniej był lipiec.

Mecz się skończył. Powidło kasuje wygrany zakład i teraz dopiero stwierdza, że nie ma marynarki. Przerazony biegnie do domu. I co się okazało?

Nieludzko cierpiąca małżonka schowała mężowski strój w przekonanym, że zastrzy- ma tym wiernego kochanka piłki nożnej w domu. Gdzie tam! Wierny kochanek nawet nie wiedział, że wyszedł bez marynarki.

„Ach, te mecze!” — szepnęła żona głosem złośliwym.

„Ach, te mecze!” — zawołał radośnie Wincenty Powidło, urzędnik 47 kategorii i ojciec siedmiu dzieci. t. h. n.

TARCE DO POLEROWANIA

RÓŻNYCH WIELKOŚCI
poleca
WYTWÓRNI TARCY DO POLEROWANIA
POZNAŃ, UL. PRZEMYSŁOWA 21
Na prowincję wysyła się za zaliczeniem
p6140

Przetarg

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu sprzeda w drodze przetargu usztywnienie:

1. w dniu 17 października 1947 r. o godz. 10 w Poznaniu-Wech. na terenie b. cegielni Weidemann kocioł parowy, maszynę parową, dwie lokomotywy, wywrotkę oraz dwa agregaty;
2. w dniu 18 października 1947 r. o godz. 10 w Środzie przy ul. Dąbrowskiego 35 barak drewniany oraz 3 szopy.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Bydgoszczy, Aleje 1 Maja 62, ogłasza

nieograniczony przetarg

- ofertywny na sprzedaż:
1. poniemieckich materiałów elektrotechnicznych i instalacyjnych, znajdujących się w Bydgoszczy przy ul. Długiej nr 6;
 2. samochodu ciężarowego mk. „Citroen” — 4 cylind. na chodzie, samochodu osobowego mk. „Polski Fiat” — 4 cylind. na chodzie, motocykla mk. „Excelsior” — wymaga remontu.
- Oferty w zalakowanych kopertach z uszczelnioną wg obowiązujących przepisów opłatą skarbową, wraz z kwitem na wpłacone wadium w wysokości 10%, oferowanej sumy, przyjmują się codziennie od godz. 9 do 13.

Termin składania ofert upływa z dniem 20 października 1947 r. o godz. 9.

W sprawie materiałów elektrotechnicznych w pok. nr 40.

W sprawie samochodów w pok. nr 54.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 października br. o godz. 10.

W sprawie warunków przetargu i obejrzenia towaru lub samochodów, zwracać należy w pierwszym przypadku do Biura Obwodowego na miasto i powiat Bydgoszcz, pokój nr 7 — w drugim do O. U. L., Oddział Gospodarczy, pokój nr 54.

10-238

Okręgowy Urząd Likwidacyjny

Centrala Produktów Naftowych, Zarząd Główny, Warszawa, Rakowiecka 39

przetarg nieograniczony

na dostawę:

- 11 maszyn do pisania z normalnym wiatkiem
- 5 maszyn do pisania z długim wiatkiem 18"
- 11 maszyn piszących do sumowania na 11 miejsc w wyniku

2 maszyn „Facit” ręcznych

12 arytmometrów na 13 miejsc w wyniku.

SZTANDARY

Chorągwie, paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych
IRENA SZALOWA
Poznań, ul. Skarbowa nr 23 — Tel. 12-54 10-212

Huta Szkła

z Centralnej Polski oferuje: butelki do soków, piwne, lemonadowe, szkło apteczne, flakony, słoje mrożone, stoiki — po cenach konkurencyjnych. Dostawa 3 tygodnie. — Oferty nr 40665 Głos Włkp.

Fabryka Maszyn Włókienniczych „JOSEPHY II” w Zielonej Górze

poszukuje
techników, konstruktorów oraz kalkulatora

Mieszkania zapewnione. Pismem oferty należy kierować do Wydziału Personalnego Zielona Góra, ul. Dąbrowskiego 26. 10-232

Centrala Produktów Naftowych, Zarząd Główny, Warszawa, Rakowiecka 39

przetarg nieograniczony

na dostawę większych ilości materiałów piśmennych i przyborów kancelaryjnych sukcesywnie do 1 grudnia 1947 r.

Podkłady ofertowe otrzymać można w biurze Wydziału Zakupów CPN, Warszawa, Rakowiecka 39.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferty na dostawę materiałów i przyborów kancelaryjnych” należy składać w Wydziale Zakupów do 7 listopada 1947 r.

Centrala Produktów Naftowych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. 10-277

Centrala Produktów Naftowych, Zarząd Główny, Warszawa, Rakowiecka 39

przetarg nieograniczony

na dostawę:

- 950 szt. miar blaszanych 1/4 l.
- 950 szt. miar blaszanych 1 l.
- 950 szt. konewek 5 l.
- 950 szt. konewek 10 l.
- 250 szt. konewek 20 l.
- 950 szt. lejów prostych
- 950 szt. lejów kolankowych
- 100 szt. lejów dużych.

Szczegółowe warunki przetargu, podkłady kosztorysowe i rysunki otrzymać można w Wydziale Zakupów CPN, Warszawa, Rakowiecka 39.

Termin składania ofert w kopertach z napisem „przetarg na dostawę naczyń pomiarowych” upływa z dniem 7 listopada 1947 r.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia na konto CPN w Narodowym Banku Polskim w Warszawie wadium w wysokości 2% ogólnej kwoty kosztorysowej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów. 10-279

Łóżka żelazne

działające i normalne poleca
„SPRZĘT DOMOWY”
Wład. A. DOŁSKI
POZNAŃ, Mielżyńskiego 16 tel. 29-82

Centrala Produktów Naftowych, Zarząd Główny, Warszawa, Rakowiecka 39

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę:

- 500 kompletów łączników mosiężnych do węży 3"
- 200 sztuk śrubunków uniwersalnych
- i ponadto
- 500 sztuk półłączników do węży
- 500 sztuk kotpaczków zaślepiających.

Szczegółowe warunki przetargu, podkłady kosztorysowe i rysunki otrzymać można w Wydziale Zakupów CPN, Warszawa, Rakowiecka 39.

Termin składania ofert w kopertach z napisem: „przetarg ofertowy na dostawę armatur do węży” upływa z dniem 7 listopada 1947 r.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia na konto CPN w Narodowym Banku Polskim w Warszawie wadium w wysokości 2% ogólnej kwoty kosztorysowej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów. 10-280

Centrala Produktów Naftowych, Zarząd Główny, Warszawa, Rakowiecka 39

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Rzepinie ogłasza, że Katarzyna Kiejza, zam. w Mierczanach, pow. rzepińskiego, wniosła o uznanie za zmarłego jej męża Michała Kiejz (Kiejza), ur. 1904 r. we wsi Płowucie, powiatu Zborów, syna Franciszka i Anny, ostatnio zamieszkałego we wsi Jeziernia, pow. Zborów.

Wymieniony został w r. 1939 powołany do wojska polskiego, przy czym dostał się do niewoli niemieckiej, a od 1944 r. nie daje o sobie znaku życia.

Wzywa się Michała Kiejz, aby w terminie 6 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się w Sądzie Grodzkim w Rzepinie, gdzie w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wyjaśnień o zaginionym, aby w terminie przepisowym doniosły o tym sądowi. (Zg. 1947.)

10-231

Sąd Grodzki

P. R. O. V — 4498

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Centrala Produktów Naftowych, Zarząd Główny, Warszawa, Rakowiecka 39

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę:

- 950 szt. miar blaszanych 1/4 l.
- 950 szt. miar blaszanych 1 l.
- 950 szt. konewek 5 l.
- 950 szt. konewek 10 l.
- 250 szt. konewek 20 l.
- 950 szt. lejów prostych
- 950 szt. lejów kolankowych
- 100 szt. lejów dużych.

Szczegółowe warunki przetargu, podkłady kosztorysowe i rysunki otrzymać można w Wydziale Zakupów CPN, Warszawa, Rakowiecka 39.

Termin składania ofert w kopertach z napisem „przetarg na dostawę naczyń pomiarowych” upływa z dniem 7 listopada 1947 r.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia na konto CPN w Narodowym Banku Polskim w Warszawie wadium w wysokości 2% ogólnej kwoty kosztorysowej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów. 10-279

Wina mszalne

węgierskie białe nadeszły. Dostawa w detalu i hurtu na razie bez ograniczeń. Polecamy też wina gronowe, stołowe. **NYKA & POSŁUSZNY S. z o. o. POZNAŃ** Przesyłki Dostawy Wina Mszalnego Wrocław 33/34, tel. 30-65. p6141

Ceraty - Tapety

Bukowsky
POZNAŃ,
Stary Rynek nr 98/100
wejście z Żydowskiej
(naprzeciw kościoła)
10-287

Wagi

uchylne, tarczowe, aptekarskie, analityczne, sprzedaje i kupuje. Kupuje również wagi zniszczone oraz części od wag. **Fligński Poznań, ul. Fredry 1** Tel. 25-55. p6159

Drzewka

owocowe, ozdobne i alejowe polecają **Szkółki Drzew J. Jeske** Jelenek, poczta Suchybas. — Sprzedaje: Poznań, ul. Polna 60 naprzeciw koszar. Tramwaj nr 7 p6082

Szkło

zbrojone (drutowe) 7 mm, w szybkach 42x24 cm (całość 460 m²) z magazynu w Poznaniu sprzedamy. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, ul. Ratajczaka 7 pod „10,362”. p6154

Ceraty

na torby i teki **tapety linoleum chodniki ramy do firan** **Zb. Waligórski** Poznań, Wielka 9 I p. Wejście z Szewskiej p 6019

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie Poznański Zakład Przyrodniczy, al. Marcinkowskiego 20, przeprowadza kuracje zdrojowe na miejscu. p5891

Gabinet Kosmetyki Leczącej N. Siemalczewskiej Wł. Rejskiej, Dąbrowskiego 23, I p. Zabiegi z dziedziny pielęgnacji skóry i włosów. Usuwanie owłosienia, odmrożeń, blizn, toplotok, brodawek, kurajek. Farbowanie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów „Iziss”. 40328

Mgr Kunzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Stowackiego 34, m. 4, od 10—13 i 15—17, tel. 94-34. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 40126

Haftiarz na haft wojskowy potrzebne zarząd. Dąbrowskiego 35/37, m. 25. 10-217

Ekspedientka z branży tekstylnej zarząd potrzebna. Oferty złożyć: „PAR”, Ratajczaka 7 pod 10,278. p6091

Paniatka do dziecka potrzebna zarząd. Mielżyńskiego 22, zakład fryzjerski. 10-320

Bufetowa i kucharka do restauracji potrzebna natychmiast. Zgłoszenia przyjmujecie dnia 14. X. 1947 Matejki 67, m. 5, dzwonek Śródkowy. 40468

Potrzebny zarząd pomocnik piekarski. Rakowicz, Opalenica. 40441

Potrzebna wykwalfikowana gospodyni albo pomoc domowa do małej rodziny. Warunki bardzo dobre. Adres wskazać Głos Włkp. nr 40559.

Ogrodnik potrzebny do większego ogrodu handlowego przy Poznaniu. Oferty oddać mi świadectw: „PAR”, Ratajczaka 7, pod 10,410. p6182

Marszantka potrzebna zarząd. Oferty Głos Wł

ostrowłosy terier biały
Odprowadzić lub wska-
zytu za wynagrodzeniem.
ka 8 m. 7 lub redakcja
opolskiego".

Zegarek męski znaleziono
Czesław Sobkowiak, Witko-
ska 21 m. 7. 406

Unleważniak zagubione pra-
wosności na motocykl ma-
„Ardie” nr ramy 50924. W-
cław Tufiszewicz. 402

Unleważniak zagubione do-
menty: zaświadczenie RKU

jazdy na nazwisko Flor	402
Laurentowski.	
Unieważniam zagubione 2	
47 zaświadczenie RKU Poznań	
na nazwisko Edmund Twó	402
Poznań.	
Unieważniam zagubioną ka	
RKU i zameldowanie milicyj	
na nazwisko Stefan Broth	402
wicz.	
Unieważniam skradziony	
znaniu dowód osobisty, ka	
rowerową, kartę rejestracy	

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty, odcinki zamawiania. Czesław Gajewski, Puszczykowo, Lipowa 3. 402

Unieważniam zagubioną legitymację Województwo Wrocławskie, obywatelstwo polskie na zwisko dr Józef Pluciński, raz żony Marii, Siawa Śląsk. 403

Unieważniam zgubioną książkę tożsamości konia na nazwisko Józef Jasiołek, wieś Sosnowo, gm. Brzeźnica, pow. Wodzisławski, 10-11-1963.

Unieważniam zgubioną kartę rowerową (marka Phonomar, nr 132063) na nazwisko Franciszek Nowak, Górzewo, 10-11-1963.

Unieważniam zgubioną kartę RKU Gniezno na nazwisko

Unieważniam prawo jazdy
11882. Edward Arcichowski
40

Unieważniam zagubioną
tymację szkoły inżynierskiej
nr 938 oraz zaświadczenie
rejestracji wojskowej RKU
znań-miasto na nazwisko
szard Kulesza, Zabikowo. p66

Zagubiono portfel z dokum-
tami zaświadczenie RKU

Szkodzone: dowód osobisty, pełnomocnictwo, wystawione przez Notariacie Jarocin, kartę werową nr 193234 na nazwisko Maria Gratkowska, Młodych pow. Srem, kartę rowerową nr 72077 Władysława Gratkowskiego, kartę Związku Restau-

Na linii Inowrocław—Kośc
zgubiono: dowód osobisty,
świadczanie RKU, kartę re
stracyjną motocyklową nr
4580, zielone prawo jazdy,
tówkę na nazwisko Bogu
Kuchnerowicz, Donatowo, p
Kościan, poczta Błociszewo.
Uczciwego znalazcę proszę
zwrót, równocześnie dokum

Różne

Wypożyczalnia ubrań, sukienek, welonów. Ciesielski, Paderewskiego 1, tel. 12-64. 10

Naprawy maszyn do liczenia, pisania oraz przeróbki uszczelnienia fachowo i solidnie. "Mechanika". Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. 26

Filatyści! Poznańska Filatelia, najtańszym źródłem kupu. Armii Czerwonej 2 p6.

Wykonuje skarpetki, nadrabia pończochy. Dąbrowskiego m. 8. 40.

Koldry stare przerabiam, we szyję. Gziewłowa, Matejki m. 3. 40.

Matrymonialne

Rencista kolejowy szuka st
szej panny lub wdowy do
5, która posiada przed
biorstwo. Cel matrymonial
Oferty Głos Wlkp. nr 4041

Wdówka, lat 29, majatką i przedsiębiorstwem, z brzo znajomości poszukuje towarzysza życia z gotówką wspólnego dobra. Cel mat. nr 40403. Oferty Głos Wielkopolski nr 40403.

Wdowa lat 49, bezdzietna, siadająca mieszkanie, materialnie niezależna, zapozna widziani, w celu matrymonijnym. Oferty Głos Wielkopolski nr 40460.

Panna, lat 34, przystojna, w kształcena, gospodarna, z brego domu, bardzo posażna. Z braku znajomości, poznała inteligentnego od lat 34-38 o prawym charakterze. Mgr farmacji, drogiści mile widziani. Cel matrymonialny. Poważne oferty fotografią k

71 ski nr 10-244.